

Centrum Studiów nad Człowiekiem i Środowiskiem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach zaprasza na wykład „**Powódź będzie, czy już była? – FLORIST – polsko-szwajcarski program badawczy**”, organizowany w ramach XXII cyklu wykładów: „Wybrane problemy ekologii i ochrony środowiska”. Wykład wygłosi **dr Ryszard Kaczka** z Wydziału Nauk o Ziemi UŚ.

Spotkanie odbędzie się **w czwartek 21 listopada o godz. 16.00** w auli Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska w Katowicach przy ul. Bankowej 9.

O wykładzie:

Podobno, gdy statek miał pójść na dno, jako pierwsze zawsze wiedziały o tym szczury. Ucieczka tych gryzoni z okrętu miała być bezdyskusyjnym sygnałem do ewakuacji – los statku był już bowiem przesądzony. Podobnie z kanarkami – te małe rozśpiewane ptaszki uratowały od śmierci niejednego górnik. Zabrane do kopalni bynajmniej nie dla umilania pracy swym śpiewem, milkły, gdy chodnik zaczynał wypełniać się toksycznymi gazami. Takich sygnałów nie wolno było lekceważyć. Szczególna wrażliwość kanarków i tajemniczy, przysłowiowy już zmysł szczurów, były często jedynym „urządzeniem” uprzedzającym o nadciągającej katastrofie.

Niegdyś niepokojące zachowanie zwierząt weryfikowali także ludzie, którzy od pokoleń znali i czuli sygnały natury. Odgadywali nadchodzące ulewy, susze, czy późną zimę. Obecnie doświadczenie najstarszych górali słabnie wobec globalnego ocieplenia i gwałtownych zmian zjawisk pogodowych. Zmiany, nawet dynamiczne, pociągają jednak za sobą podobne konsekwencje – takie, jak gwałtowne powodzie w podgórskich okolicach. Dotychczasowe obserwacje nie są więc bez znaczenia. Przeciwnie – dokładny opis przebiegu powodzi sprzed lat, charakteru zmian na powierzchni gleby i pokrywie roślinnej, wielkości i częstotliwości opadów pozwoli stworzyć system wspomagający analizę zjawisk w latach nadchodzących. Połączenie dawnej wiedzy przechowywanej w archiwach z prognozami klimatologicznymi dla obszarów regularnie zmagających się z wodnym kataklizmem ma szansę z nawiązką zastąpić szczury i kanarki. Nie tylko powinno to wystarczyć do ostrzeżenia przed nadchodzącą falą, kiedy może być już za późno na ratunek, ale nawet przewidzieć napływ wezbranych wód sięgając w daleką przyszłość, obejmującą nawet dziesięciolecia.

Trudno przecenić znaczenie takiego systemu ostrzegawczego, gdy wielu kataklizmów, takich jak powódź, wciąż nie daje się uniknąć, a powodzie, a także trzęsienia ziemi czy tsunami wciąż unicestwiają dobytki i zagrażają ludzkiemu zdrowiu i życiu. Realna ocena zagrożenia pozwoli zaplanować ochronę przeciwpowodziową na miarę częstotliwości i intensywności nadchodzących powodzi. Zgodnie z przewidywaniami klimatologów powodzie nie ustaną, a raczej się nasilą. Jednak mądre zastosowanie systemu analizy dostępnych danych sprawi, że nie będą one już tak zaskakiwały, ani ludzi, ani zwierząt, obdarzonych znanym tylko sobie zmysłem.

opracowanie dr hab. Agnieszka Babczyńska dla biura CSCS